

Sygn. akt I ACa 1040/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt I C 47/12

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że ustawowe odsetki należne są od dnia 25 marca 2012 roku;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 1040/12

UZASADNIENIE

Powódka J. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 130.000 zł wraz z odsetkami od dnia 25.07.2007 r. oraz o zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu podała, że w dniu 5.05.2007 r. w wypadku komunikacyjnym poniósł śmierć jej syn M. K.. Sprawca wypadku ubezpieczony był u pozwanego. Powódka straciła jedyne dziecko, co było dla niej ogromnym wstrząsem, a ból i cierpienie po stracie syna odczuwa do dnia dzisiejszego. Syn był dla niej oparciem, po jego stracie życie powódki straciło sens. Pozwany decyzją z dnia 25.06.2007 r. przyznał jej kwotę 20.000 zł. tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., która nie jest dla niej satysfakcjonująca,

a za zasadną uznała łączną kwotę 150 000 zł. Co do odsetek, powódka wskazała na art. 817 k.c. i jej zdaniem należne one być powinny po 30 dniach od decyzji o przyznaniu odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu przyznał, że wypłacono powódce kwotę 20.000 zł. z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej. Powódka nie występowała o zapłatę zadośćuczynienia. Jego zdaniem żądanie pozwu jest bezzasadne gdyż brak jest podstawy prawnej dla dochodzenia roszczeń w stosunku do zdarzeń z daty powstania szkody, przepis art. 446 § 4 k.c. wówczas jeszcze nie obowiązywał, a art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. nie może być taką podstawą. Pozwany podniósł także, że w świetle okoliczności sprawy żądana przez powódkę kwota jest wygórowana i nieuzasadnione jest żądanie odsetek za zwłokę w zapłacie świadczenia.

Wyrokiem z dnia 4. 10.2012 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki 60 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach poprzez nakazanie ściągnięcia od stron należnych od nich opłat sądowych i zniesienie wzajemne kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że dniu 5.05.2007r miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć ponieśli kierowca pojazdu oraz syn powódki M. K.. Do wypadku doszło na skutek nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem, przekroczenie dozwolonej prędkości oraz nieodpowiednia technika jazdy. Syn powódki chwili śmierci miał 17 lat, rozpoczął naukę w technikum. Powódka sama wychowywała syna, jego ojciec się nim nie interesował. Mieszkali razem w jej rodzinnym domu z ojcem powódki, która prowadziła ze swoim ojcem gospodarstwo rolne. Była bardzo silna więź między powódką jej jedynym synem. M. pomagał w pracach domowych i polowych, był dobry i uczynny. O wypadku syna poinformowała powódkę policja. Powódka nie pamięta co działo się po wypadku, była w szoku. Całe jej życie uległo zmianie. Za namową koleżanki korzystała z pomocy lekarzy psychiatrów, chodziła przez trzy miesiące na terapię. Leczenie przerwała gdyż nie było ją na to stać. Z opinii biegłej psychiatry wynika że obecnie powódka ma nastrój obniżony, apatię, myśli rezygnacyjne. Biegła stwierdziła zaburzenia depresyjne. Powódka jest przygnębiona, jej działania zostały ograniczone do opieki nad grobem syna. Wycofała się z życia społecznego, próbowała pracować, ale nie była w stanie kontynuować pracy. Stan depresyjny ma ścisły związek z doznaną traumą po śmierci syna i trwa nadal. Pismem z dnia 25.06.2007 r. pozwany zawiadomił powódkę o wypłacie świadczenia w związku ze śmiercią syna w wysokości 20.000 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki jest uzasadnione co do zasady, a jego podstawą jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Na skutek wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, do których zaliczyć należy także więzy rodzinne. Śmierć syna naruszyła dobra osobiste powódki w postaci prawa do życia rodzinnego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd ten miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, a jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota 60.000 zł uwzględnia stopień cierpień związanych z utratą dziecka, jest też utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jest oczywiste, że zadośćuczynienie nie może wymazać z psychiki doznanej krzywdy ale przynajmniej w części załagodzić jego skutki. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych powódki po stracie dziecka, fakt, że wskutek wypadku syna powódka jest niezdolna do pracy zarobkowej i została uznana za osobę niepełnosprawną. Orzekając o odsetkach Sąd pierwszej instancji uznał, że gdy ustalana jest wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek od daty wyroku. Wypadek miał miejsce ponad 5 lat temu, żądanie zadośćuczynienia powódka zgłosiła pozwanemu dopiero w pozwie. Zdaniem tego Sądu, z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, przy zastosowaniu reguł z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w razie zasądzenia odsetek od daty żądanej w pozwie, dłużnik świadczyłby dwukrotnie z jednego zobowiązania: należność główną obejmującą zwaloryzowane odszkodowanie i odsetki zawierające także kwotę odpowiadającą wzrostowi cen.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach wskazane zostały przepisy art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od tego wyroku powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i w zakresie kosztów procesu, zarzuciła: naruszenie prawa materialnego, art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c. przez zasądzenie nieodpowiedniej, jej zdaniem zbyt niskiej, sumy tytułem zadośćuczynienia, a tym samym ustalenie poziomu krzywdy powódki na rażąco niskim poziomie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłego oraz zeznań świadków.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zasądzenie dodatkowo 70 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami od 20.03.2012 r. oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, ale tylko w tej nieznacznej części w jakiej kwestionuje zasądzenie odsetek ustawowych od daty wydania wyroku.

Wskazać należy, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, że odsetki od świadczenia pieniężnego należą się od dnia, w którym świadczenie to powinno być zapłacone. W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z tą chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, a nie spełniając go popada w opóźnienie, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas tego opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21 i z dnia 22.10.2003 II CK 146/02).

W okolicznościach tej sprawy podkreślenia wymaga, że powódka nie wzywała w 2007 roku, po śmierci syna, pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia, słusznie zatem Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od 25.07.2007 r., zresztą z treści apelacji wynika, że powódka z takiej koncepcji początku biegu terminu odsetkowego już się wycofała trafnie wskazując, że pozwany o żądaniu zadośćuczynienia dowiedział się z doręczonego mu odpisu pozwu w tej sprawie. Tyle tylko, że nie nastąpiło to 20.02.2012 r., jak podaje apelująca, ale 24.02.2012 r. (zwrotne potwierdzenie doręczenia odpisu pozwu – karta 30 akt). Oznacza to, że uwzględniając trzydziestodniowy termin dla spełnienia świadczenia przez pozwanego, jego opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia powinno być liczone od dnia 25.03.2012 r., i w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji wymagał korekty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, dotyczy bowiem wyłącznie wysokości zadośćuczynienia, a tu w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, które znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura, na której oparł się także Sąd Okręgowy, przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W okolicznościach

tej sprawy Sąd pierwszej instancji te okoliczności miał na uwadze, ocenił materiał dowodowy zgodnie z, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zasadą swobodnej oceny dowodów, wziął pod uwagę także opinię biegłej, i ustalił wysokość zadośćuczynienia dysponując tu pewną swobodą oceny, której nie nadużył. Powoływane w apelacji argumentacja tej oceny zmienić nie może. Dotyczy to także podawanych tam przykładów wysokości zasądzanych świadczeń z tytułu zadośćuczynień w innych sprawach, każda bowiem sprawa jest oparta na ocenie okoliczności konkretnego przypadku i uogólnianie czy też próba jakiejś standaryzacji w zakresie wysokości przyznawanych zadośćuczynień jest skazana na niepowodzenie. Jeżeli zatem zasądzone zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach wyznaczonych oceną stanu faktycznego sprawy, a tak jest w sprawie niniejszej, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość takiego świadczenia, o czym była mowa na wstępie tej części rozważań, nie powinna mieć miejsca.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałej części, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o art.102 k.p.c., przy uwzględnieniu szczególnego charakteru sprawy i sytuacji finansowej powódki.